

Zaraza, Nie jestem to od pouczenia (ft. Wigor, Ju

Nie jestem tu od pouczenia

Nie jestem tu od pouczenia
Co nie znaczy, że nie mogę mieć własnego zdania!

Nie strugam filozofa, choć nie stronię od przemyśleń
Mam swoje wyrobione zdanie, które daje na piśmie
Rzeczywiście, obok wielu spraw trudno przejść obojętnie
Myślę, więc jestem ? dlatego tu się kręcę
Znam kilka prawd o życiu sam szukam recepty na szczęście
Nie raz byłem w błędzie, czułem związane ręce
Masz pojęcie o bycie mc, to nie profesorska ?
Ja nie powiem, jak masz żyć ? czyt. to nie moja wizytówka

Nie jestem tu od pouczenia
Nie jestem od świata naprawiania
Nie jestem wzorem do naśladowania
Choć wielu nim mnie czyni
Życie to kwestia poszukiwania prawdy i odpowiedzi na pytania
Widzisz, sam błędzę, sam próbuję wybierać mądrze
Bo życie daje nam ograniczone opcje
Na drodze wojownika muzyka dodaj skrzydeł
Nie jestem tu od pouczenia, po prostu idę

Masz łeb ? to kombinuj
Masz chęć ? to się staraj
Masz hajs - zainwestuj
Masz problem to wypierdalaj
Masz czas ? go nie marnuj
Masz grass to odpalaj
To kilka prostych spraw
Nie jestem tu od nauczania
Nie jestem mentorem, wzorem do naśladowania
Choć opisuję drogę którą mam do pokoania
TY, el professore, wyciągnij z tego wniosek
Diox hi-fi to nie jebany magister blokera

Swoje zdanie uzależniam od tego czy twój bit i ty uzależnacie mnie od wciskania skip
Myślałeś że to kabel i majk
Ale to sznurek i ?
Mówisz, że robisz krwisty rap
Ja słyszę szkolne czytanki
Chcemy malowanych słowem portretów
Nie kokietuj
Więcej ma w sobie rapu moja spinka od mankietu
Alkopoligamia przyznaj nie jest nijaka
Chcą mnie pouczać słabsi niż Flexi w powijakach